

Katowice, 24.XI.2025

RECENZJA

dysertacji doktorskiej p. mgr Patryka Stępnia opatrzonej tytułem: *Tożsamość regionalna w doświadczeniu przestrzeni socjalizacyjnej i wychowawczej czterech pokoleń Górnoślązaków – analiza etnograficzna*; przygotowanej do druku pod naukową opieką p. Profesor Ewy Bielskiej, w Instytucie Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2025 (s. 332 – druk dwustronny).

*

Na podstawie Uchwały Rady dyscypliny Pedagogika w WNS Uniwersytetu Śląskiego, sygnowanej podpisem Pani Profesor Ireny Polewczyk¹ Dyrektor Instytutu w strukturze organizacyjnej. Wydziału; zapoznałem się szczegółowo z nadesłaną mi pracą awansową Osoby ubiegającej się o nadanie W/wym. pierwszego stopnia naukowego. Nadmieniam, iż Kandydat jest absolwentem studium/ Szkoły Doktorskiej tejże Uczelni Wyższej. Sygnalizowana na wstępie moja własna analiza tekstu, która poniżej przedstawię nasuwa pewne spostrzeżenie niewątpliwie o charakterze *stricte* autorskim. Pozwalam sobie przedłożyć je poniżej wszystkim zainteresowanym Stronom a nade wszystko decyzyjnym nauczycielom akademickim biorącym bezpośrednio udział w przedmiotowym postępowaniu awansowym. Z uwagi na zalecenia CK², a obecnie RDN – które są mi znane – ograniczę się zaledwie do egzemplifikowania najbardziej istotnych powinności recenzenta zawartych m.in., w nadesłanej mi umowie o dzieło autorskie.

**

Zanim przystąpię do bardziej szczegółowych analiz i konkluzji, pragnę na wstępie wyartykułować bardzo osobistą refleksję dotyczącą ocenianej przeze mnie dysertacji. Przyjęte przeze mnie *credo* uzasadnia ostateczną ocenę całokształtu dokonań p. Mgr Patryka Stępnia, jak i przydatności przygotowanej rozprawy na niwie współczesnej Pedagogiki. Nie trzeba przecież zaznaczać, iż w naszym XXI wieku z racji (niewątpliwie postępowej) aury globalizacji często (my humaniści, i ja również) nie zawsze jesteśmy jednomyślni, to do ostatecznego rozumienia w naszym czasie społecznym istoty metodologicznej odrębności humanistyki. Charakter eksplorowanych przez nas zjawisk w drugiej połowie XX wieku pozostał odmienny bazujący na orientacji empirycznej. Jak mawiał Profesor Stefan Nowak (na którego genialne

¹ Które to pismo otrzymałem wraz z komputeropisem pracy doktorskiej w końcu miesiąca października br.

² Jestem świadom, iż postępowanie prowadzone jest na podstawie Uchwały z dnia 10 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2021 poz. 478 z późniejszymi zmianami). Nadmieniam przy tym, iż w latach 2012-2017 pełniłem funkcję jednego z członków Centralnej Komisji.

sposrozeżenia się powołuję – od blisko 55 lat – który na jednym z wykładów orzekł, że znana sobie mimiką przekazu rysu twarzy, w oparciu o przytoczony przez Mistrza krotchwilny nieco argument. Jestem pewien, że wielu słuchaczy zapamiętało na zawsze ów przykład. Jego zdaniem wybitnych fizyków XX wieku, nie interesował sam fakt, jakimi motywami kierował się elektron, obierając określony tor/ kurs własnego przebiegu czy też pochodnych kwasu siarkowego, którym zainteresowani są chemicy czy też mają one poczucie swojej gatunkowej odrębności?! Z kolei dla pedagogów, socjologów czy psychologów, dane doświadczenia wewnętrznego osób czy podmiotów, które eksploruje na co dzień stanowią ważki i zasadniczy i zarazem podstawowy materiał empiryczny występujący zarówno w badaniach ilościowych jak i jakościowych. Tymczasem uznanie dyrektyw metodologicznych stosowanych w teoretycznie zorientowanych dyscyplinach przyrodniczych nie musi bynajmniej prowadzić do rezygnacji zrozumienia nauk społecznych, do pomijania wśród czynników ludzkich zachowań społecznych, motywów je wykluczających i relacji innych ludzi. Powinniśmy zatem przejmować jak sądzę – dyrektywy metodologiczne innych nauk uchodzących za bardziej rozwinięte i skuteczne. To oznacza, że „własności ukryte” (zajście których inferuje się z pewnych obserwowalnych objawów, ongiś stanowiły one kategorie hipotetyczne) obecnie stanowią ogład/ opis zupełnie autonomiczny realny i prawdziwy choć poprzedzony długą drogą składanych kolejnych świadectw empirycznych, ażeby owe hipotezy można uznać za uzasadnione (Zob. Nowak, 1970, s. 27-32). Globalizacja, której doświadczamy staje się sprawczym architektem ujednolicenia i uformatyzowania (w pewnym sensie na nowo) przemian cywilizacyjnych a standaryzacja jest jej nieodłącznym obliczem. Niweluje się jakkolwiek przedziały transgraniczne. Dominują swoboda przepływu wzorów, norm i wartości, a także wykorzystania dorobku wielu dziedzin, jeszcze nie tak dawno traktowanych jako zupełnie odrębne od siebie. **Niniejsza praca pozostaje jakże udaną propozycją scalania dorobku szeregu dyscyplin naukowych na niwie nauk społecznych.** Jawi się ona z pewnością za sprawczym wpływem Pani Promotor Ewy Bielskiej **jako przykładna rozprawa naukowa inspirująca jej Czytelników do przekraczania wszelakich transgranicznych tradycyjnych dotąd barier metodologicznych.** Często w trybie „nie wprost” sugeruje, iż własny wąski obraz specjalizacji w danej dyscyplinie powoduje nieuniknione kontrowersje i różnice. Nie pozwala tym samym – głównie w obszarze humanistyki – przedstawić realnych metod (źródeł napływu informacji) często odmiennych, stosowanych w innych dyscyplinach przydatnych do formułowania logicznego i trafnego uzyskanych rezultatów. Służą one analizom poruszanych zagadnień, artykulacji założeń eksponowanych w projektowych badaniach teoretycznej interpretacji danych, i konsekwentnie ich

praktycznemu wykorzystania w ustaleniach rzeczowych oraz budowie wiedzy teoretycznej (Por. Sułek, 1999, s. 209). Wgłębienie się w kolejne strony dysertacji, a jest ich wiele (ponad 600 przy dwustronnym komputeropisie) stanowi/ przynosi prawdziwą satysfakcję opiniodawcy. Jestem przekonany, iż po pomyślnym przebiegu wszczętej procedury opracowania doczeka się ona finalnej edycji książkowej w jakimkolwiek wydawnictwie naukowym³ bądź to popularno- naukowym w zależności od przyjętej formuły Autora i Wydawcy. Określam niniejszą pracę jako interesującą i oryginalną propozycję scalania tak w sferze teorii jak i praktyki publicznej, istotną w zakresie dalszej współpracy pedagogiki i etnografii oraz innych nauk społecznych, które może prowadzić do pomyślniej konfrontacji kilku dyscyplin na rzecz oczekiwanej alternatywy tej właśnie formalnej i życzliwej kooperacji. Poprzez takie współdziałania i kolejne doświadczenia rodzimej humanistyki zbliżyć się możemy do rezultatów badań przybliżających nas do ideału nauk eksperymentalnych.

Pamiętajmy, że nie dzieli nas jakiegokolwiek granice, poza jedną, a jest nią brak większego zainteresowania walorami i rezultatami prowadzonych z osobna eksploracji. Rozprawa doktorska, a już sam przegląd spisu treści ułatwia orientację o możliwościach takiego współdziałania.

Przystępując do zarysu podjętej problematyki, trzeba ją zarekomendować (bowiem jest bardzo *pojemna*) i trudna do sporządzenia wiarygodnego, w miarę trwałego na lata opisu. Wielokulturowość bowiem jako zjawisko społeczne opisywana była przez historiografów od dziejów, ale akcenty interpretacyjne (w II połowie XX wieku) posiadały w naszym kraju zabarwienie upolitycznione przez ówczesne ludowe władze. Dominowała narracja nie w pełni prawdziwa z naciskiem na wielowiekową polskość ziem piastowskich. Obszary Górnego Śląska oparte były na mediach centralnych i prasie lokalnej/ regionalnej. Dotyczyły one głównie relacji sondażowych z lat 1945-1949 oraz 1988-1991. Publicystyka reportażowa *budowała* dychotomie na osi *continuum* Ślązacy (czyli Polacy) *versus* Niemcy. Niemcy przedstawieni byli z reguły jako element szkodliwy, obcy na tych ziemiach i argumentowano konieczność ich repatriacji. Polacy (w zarysowanym stereotypie) nie mieli nic wspólnego z tą mniejszością. Koniec tego okresu przyniosła wiara w zatarcie różnic regionalnych poprzez integracyjną funkcję małżeństw mieszanych, kursy repolonizacyjne oraz nieuzasadnione

³ W żadnym przypadku nie chciałbym poprzez niniejszą sformułowaną propozycję naruszać ostatecznych tajnych ustaleń decyzyjnych komisji powołanej przez Radę Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych UŚI.

optymizm związany z tworzeniem „nowego” człowieka, który miał stanowić syntezę wyłącznie postaw Polaków przybyłych tu z różnych części Polski, i/by stać na straży interesów *Rzeczypospolitej* (Suchocka, 1998, s. 471). Oczywiście problemy wyszczególnione powyżej są związane z wielokulturowością Górnego Śląska. To pojęcie nadal nie jest jednoznaczne i proste do zdefiniowania przez humanistów. Termin jest powszechnie znany bowiem z reguły oznacza on przywołaną wielość różnych kultur pozostających między sobą w tej samej bądź nieodległej *geoprzestrzeni*. Nie oznacza to bynajmniej harmonijne współistnienie społecznych różnych zbiorowości w zróżnicowanym systemie aksjonormatywnym. Obecny od wielu już lat renesans wielokulturowości w naukach społecznych to efekt styczności wzajemnej odrębnych od siebie kultur, jak również rezultat nie poddający się często zaangażowanej próbie diagnostycznej kontroli naukowej czy też jej opisu. W Polsce, stanowi bowiem kulturowość (od kilku wieków) podmiot trwały opisywany przez historiografów w pejzażu portretu regionu Górnego Śląska. Podobnie uwzględnia się odrębne dzieje wśród Kaszubów. Można zatem przyjąć za Markiem Szczepańskim i Anną Śliż, że tożsamość społeczna powstaje na bazie tożsamości (identyfikacji) indywidualnej, aczkolwiek nie jest do niej tylko redukowana. To specyficzna forma naśladownictwa (asymilacji) identyfikacji kulturowej tworzona przez lata na podstawie podświadomych ale również świadomych odwołań do pewnego terytorium (regionu) zatem jest wsparta na rdzeniu geograficznym tudzież jego kluczowych imponderabiliach (Zob. Szczepański, Śliż, 2018, s. 129-142). Por. Radziejewicz-Winnicki, 1989, 247-270). Podczas prowadzonych analiz badacze muszą nawiązać do istotnego faktu, iż penetrując kwestie identyfikacyjno- tożsamościowe mieszkańców tych ziem, sięgają w głąb aż po więzi społeczne które ukształtowały unikalną w kraju formę styczności lokalnej/ regionalnej rezydentów tej ziemi pojawiające się już w kolejnych pokoleniach. Opisywała je przez blisko trzema dekadami Teresa Sołdra-Gwiżdż w Instytucie Śląskim w Opolu, poddając eksplikacjom m.in., tradycyjną kulturę młodego pokolenia w woj. Opolskim, a szczególnie uwidocznione więzi w regionalne w świetle opisów wielu historii rodzinnych. Zwracała uwagę na formę ich przekazywania czy też jakże ważki a zbyt często niedoceniany wpływ szkoły i wychowania szkolnego na kształtowanie więzi publicznych, lokalnych i tych regionalnych (Sołdra-Gwiżdż, 1993, s. 47-70). Losy historyczne terenów Górnego Śląska egzemplifikują skomplikowane podziały/rozdziały etniczno- kulturowe stanowiące konsekwencje dla rezultatów bieżącej skrupulatnej eksploracji przeprowadzone przez Doktoranta. Stąd też tożsamość mieszkańców dzisiejszych terenów województwa Śląskiego jest powiązana nie tylko z częścią historyczną, ale również obejmuje Podbeskidzie w pewnej mierze Częstochowę i jej niektórymi przyległymi doń gminami. Jak twierdzi, ze wszech miar słusznie Leszek Szaraniec, w tym procesie

wchłaniania można byłoby dostrzec pewien osobliwy model kolonizacji niemieckiej Górnego Śląska i jego terenów. Systematycznie powiększała się bowiem liczba ludności niemieckiej w miastach oraz na wsi, a także w klasztorach męskich i żeńskich. Wzbudzało to duże niezadowolenie ludności polskiej, która do XVII wieku stanowiła oazę polskości na tych terenach. To za sprawą industrializacji, handlu i rozwoju gospodarczego coraz częściej zaczęto posługiwać się na co dzień przy licznych transakcjach handlowych nieomal wyłącznie językiem niemieckim. Podporządkowanie księstw górnośląskich koronie Czeskiej włączyło te ziemie w kolejną domenę kulturową tym razem czesko-niemiecką, gdzie – o czym niewielu obecnie wie, iż język czeski obowiązywał aż do XVIII wieku. W rezultacie wojen śląskich prowadzonych do XVII-XVIII wieku, znalazły się owe połacie obszarowe w granicach Prus, które nie zmieniły *de facto* różnorodności kulturowej zamieszkałej ludności głównie przez Polaków, Niemców, Morawian czy Żydów. Najtragiczniejszy okres w relacjach między ludnością polską, niemiecką, czeską, słowacką czy żydowską nastał (miał miejsce) w czasie II Wojny Światowej. W owym tygłu kulturowym mieliśmy do czynienia stale ze zmieniającymi się tragicznymi lustracjami, przesiedleniami, represjami, wreszcie ludobójstwem o zapędach przecież tragicznych konsekwencjach. Jednych wywożono do *Auschwitz*, innych zaś (mężczyzn) wcielano do *Wermacht-u*. Przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących tereny Górnego Śląska towarzyszyła także *trauma* w dobie socjalizmu. Coraz silniejsza grupa Polaków (uznając swą narodowość jako niemiecką emigrowała do RFN, z kolei zwiększała się liczba polskiej ludności napływowej ze Wschodu a także Francji czy Belgii. Z początkiem lat pięćdziesiątych aż po osiemdziesiąte ubiegłego wieku rozpoczęły się w całym kraju intensywne migracje o charakterze ekonomicznym w wyniku wysokiej industrializacji regionu⁴. Przyjeżdżająca ludność napływowa, głównie mieszkańcy terenów wiejskich przywozili ze sobą normy, wzory i wartości typowe dla ludności niskozurbanizowanej. Pojawiły się liczne elementy typowe dla *ruralizacji miasta*. Nadal zasiedleni byli przecież (przy dominacji Polaków i Niemców. Czesi, Słowacy, ludność Romska czy Żydowska, które to mniejszości manifestowały własne odmienne nieco systemy kulturowe (Szaraniec, 2007, s. 7-10). Historia Górnego Śląska ale także jej współczesność kreślą niewątpliwie indywidualny osąd o kształcie/ pejzażu oraz tożsamości regionalnej tego obszaru w południowym makroregionie Polski. W kraju wyraźnie odróżnia się ona od innych terenów

⁴ Przypominamy, iż wskaźnik urbanizacji tych ziem oscylował wokół 75% ludności zamieszkałej w miastach a w Polsce był dalece niższy zbliżający się wówczas zaledwie do 50% w początkach lat sześćdziesiątych. Przyjeżdżali migranci z różnych stron kraju poszukując i oczekując na lepsze warunki własnej egzystencji. Do dziś w literaturze przedmiotu odnaleźć można takie pojęcia jak: *Aglomeracja Śląska*, *konurbacja miast w obrębie niecki węglowej GOP*, czy też modne obecnie określenie *metropolia Śląsko-Zagłębiowska*.

wykazując wysoką homogeniczność w stosunku do pozostałych obszarów, podobnie jak Kaszuby i jej ludność.

Badacz – p. Mgr Patryk Stępień – określa wyraźnie ramy wszczętych eksploracji, do perspektywy socjopedagogicznej, bacznie skupiających uwagę na dynamice i metamorfozie społeczności lokalnych w czasie historycznym egzystencji czterech pokoleń Górnoślązaków (Por. Szczepański, Ślęzak-Tazbir, 2010, s. 13-33). Słuszny i trafny to zabieg bowiem w bogatym materiale eksploracyjnym można byłoby zająć się wieloma innymi kwestiami m.in.,

[1] śląska tożsamość regionalna/lokalna;

[2] śląska niemieckość;

[3] śląska polskość;

[4] śląskość: pomiędzy niemieckością a polskością;

[5] tożsamość niemiecka, itp.⁵ [Por. Suchocka, 1998, s. 470-471].

Podjęte przez Doktoranta zadanie zaowocowało przynajmniej w moim przekonaniu, godną polecenia książkę nie tylko dostarczającą bogatego materiału badawczego – o czym wspomnę w kolejnym fragmencie recenzji – ale wszechstronnie zaprezentowanym interesującym i inspirującym (ku dalszym eksploracjom) problemom badawczym. Budzić ona powinna żywe **zainteresowanie!** Regiony, kwestie lokalne/regionalne, regionalizacja, wielokulturowość itp., stały się przedmiotem niekończących debat w okresie charakterystycznym – nie tylko w Europejskiej Unii ale w całym świecie masowo następującej globalizacji. Jej kultura rodzić będzie optymistyczne nastroje, co do roli jaką winny odgrywać regiony we współczesnej rzeczywistości ale także obawy co do przyszłości państw narodowych. Jest to wyzwanie badawcze a zarazem podstawa do rozstrzygnięć w polityce społecznej danego kraju w obrębie regionalnego układu kultury i polityki w procesach stałej restrukturyzacji.

W ramach nakreślonych ogólnych założeń metodologicznych (s. 157-162) słusznie przytoczono niektóre koncepcje w oparciu o prowadzoną analizę treści literatury przedmiotu, lokując własny projekt/konspekt badań *stricte* w paradygmacie humanistycznym⁶. Wyodrębniono cztery grupy głównych problemów badawczych z których to wypływały kolejne *sub-problemy* a więc pytania szczegółowe. Dotyczyły one następujących kwestii, które przy

⁵ Nie wspominając o innych faktach. Idzie m.in., o redefinicję generalnego przyszłościowego rozwoju tego katastrofalnego ekologicznie regionu oczekującego na skuteczną rewitalizację, także w opinii mieszkańców i polityków, społeczna reorganizacja regionalnych i lokalnych massmediów na rzecz kształtowania więzi publicznej.

⁶ Autor przywołuje Edmunda Husserla, Alfreda Schütza, Maxa Webera i Floriana Znanieckiego.

pomocy *pytań dopełnienia* i wypełniania ich własną treścią starano się uzyskać od respondentów. Były to główne cztery kategorie *obszernie* sformułowanych pytań:

- I. Jaki był/ jest status tożsamości w wybranych grupach społecznych stanowiących środowisko socjalizacji (rodzina, grupa rówieśnicza, środowisko lokalne) przedstawicieli poszczególnych pokoleń?
- II. Jakie postawy (uwzględniające komponent efektywy, kognitywny i behawioralny wobec śląskości reprezentują badani?
- III. W jaki sposób badani przedstawiciele poszczególnych pokoleń pamiętają lub obecnie doświadczają rolę szkoły jako przestrzeni przeżywania śląskości?
- IV. W jaki sposób tożsamość śląska interpretują i doświadczają sędziowie kompetentni?

Przytoczone grupy pytań mogą też sugerować, że są one powiązane ze spuścizną postrzegania własnej (rodzimej?) pamięci historycznej, okresu powojennego, czy to postaw niechęci, odczuwania bądź nieufności w stosunku do przedstawicieli innych grup etnicznych. Nie posiadam, żadnych danych biograficznych o **Osobie Autora**. Wydaje mi się jednak że dominuje skrupulatna analiza wypowiedzi respondentów, którą kategoryzuje On nadzwyczaj trafnie do zaklasyfikowanych przez siebie głównych cech przekrojowych poddanej analizie zbiorowości, traktowanej jako zmienne, którymi zainteresowana jest *antropologia kulturowa* czy *autoetnografia*⁷. Analiza *etnograficzna*, którą posługuje się Autor z korzyścią dla ostatecznych konkluzji to metoda⁸ badawcza opierająca się na szczegółowej eksploracji (oraz opisie) grup społecznych, szerszych zbiorowości i kultur przez różne sposoby (techniki) w ich rzeczywistym naturalnym środowisku poprzez obserwacje. Może ona być uczestnicząca, nieuczestnicząca, kontrolowana, nie kontrolowana, wykorzystywana głównie przez socjologów, psychologów, antropologów, rzadziej spotyka się ją – a szkoda – także w przypadku skrupulatnie prowadzonej obserwacji w rodzimej dyscyplinie pedagogika.

⁷ Jak autorytatywnie dowodzi Katarzyna Kaniowska, sama nazwa autoetnografii pojawiła się w literaturze przedmiotu stosunkowo niedawno, stąd wiele prób (często zróżnicowanych) określenia desygnatu sygnalizowanego pojęcia. Wszystkie one jednak wskazywały na wartość i ważność metarefleksji pozwalającej na zewnętrzny ogląd postępowania badawczego i autoanalizę prowadzonego procesu poznania. Równocześnie odstępowała zarysowana zaledwie orientacja od tradycyjnego modelu obowiązującego w naukach społecznych, w którym rozgraniczono cel, przedmiot i sam podmiot poznania (Kaniowska, 2017, s. 3-4).

⁸Pojęcie metoda od lat traktuje za moim Mistrzem z okresu studiów, jako określony i powtarzalny sposób rozwiązywania problemu naukowego, zaś metoda badań empirycznych w powtarzalny sposób (zespół sposobów) zdobywania informacji o rzeczywistości niezbędnych do rozwiązywania pewnego typu problemu badawczego. Używam rozumienie pojęć technika, metoda, narzędzie od lat już zamiennie (Nowak, 1965, s. 13-14).

Sformułowanie problematyki badań jak i geneza problemów badawczych rezultatem odpowiedzi, które skłoniły badacza do podjęcia się prowadzonych przez siebie eksploracji. Wyraźnie odróżniono cel badań od jego podmiotu (s. 160-162). Słusznie, podkreślam ową zaletę po raz wtóry, zrezygnowano ze stawiania hipotez, unikając w ten sposób jakiegokolwiek zarzutu wiążącego się z ewentualną *tautologicznością* ich sformułowań, z uwagi na pojemność teoretyczną prowadzonej historyczno- uniwersalnej tematyki.

Badania składały się z dwóch części. W pierwszej przeprowadzono wywiady nieskategoryzowane (pogłębione) z reprezentantami czterech pokoleń ślązaków, w oparciu o przyjęte kryteria identyfikacyjne oraz demograficzne. Określono np. umownie jako „powojenne” w przedziale wiekowym 70-85. Rekrutowani byli do udziału w badaniach za pośrednictwem miejskich domów kultury, klubów aktywności dla seniorów oraz poprzez zastosowanie metody „kuli śnieżnej”. Przedstawiciele pokolenia stany wojennego (w przedziale wiekowym 54-69 lat) byli poszukiwani za pośrednictwem miejskich domów kultury, klubów aktywności dla seniorów, a także poprzez zastosowanie metody *kuli* jak grupy poprzedniej. Przedstawiciele pokolenia „transformacji” (do przedziału wiekowego 37-53) rekrutowani byli poprzez kanały społecznościowe (ogłoszenia w grupach w portalu FB, LinkedIn, Instagram – uczestnicy, aby wziąć udział w badaniu pojawili się na spotkaniach organizowanych w domach kultury), miejskie domy kultury oraz poprzez identyczną metodę doboru. W zależności od preferencji respondentów, istniała możliwość spotkania w miejscu zaproponowanym przez uczestników badania, w pełnej zgodzie ze *standardami* etyki badawczej przyjętej przez Uniwersytet Śląski w Katowicach. Przedstawiciele pokolenia globalnego (przedział 18-36) wyselekcjonowani byli poprzez kanały społecznościowe (ogłoszenia na grupach na portalu FB, LinkedIn, Instagram – uczestnicy, aby wziąć udział w badaniu pojawili się na spotkaniach organizowanych w domach kultury), miejskie domy kultury jak uprzednio. Kryterium kwalifikacyjnym kandydatów tej próby badanej dla wszystkich przedstawicieli pokoleń były następujące założenia: 1) kryterium demograficzne w zakresie osoby badanego: miejsce urodzenia mieszczące się na terytorium dawnego (historycznego) województwa Górnośląskiego; 2) kryterium demograficzno-dziedziczne: miejsce urodzenia przynajmniej jednego rodzica w tym samym obszarze; 3) kryterium identyfikacyjne, czyli określenie siebie samego jako Ślązaka (tożsamość Śląska).

Wywiady nieskategoryzowane z przedstawicielami wszystkich grup będą odbywały się w neutralnej przestrzeni (domy kultury, kluby dla seniorów). W przypadku trudności dotarcia do miejsca ustalonego z przedstawicielami wybranych pokoleń ze względów indywidualnych (choroba, trudności z poruszaniem się, preferencje własne), wizyty odbywały się w mieszkaniu badanego za jego wcześniejszą zgodą. Spotkania były rejestrowane przy użyciu środka rejestrującego głos (dyktafon), a ich celem było poznanie wspomnień i doświadczeń respondenta związanych z przeżywaniem tożsamości śląskiej w przestrzeni edukacyjnej (formalnej i nieformalnej).

Przed pierwszym etapem badania uczestnicy zostali poinformowani o charakterze badań, anonimowości, poufności, procedurach badawczych, etapach, a także otrzymują niezbędne dokumenty, aby na piśmie potwierdzić zgodę na udział w badaniu. Każdy z badanych został poinformowany o dobrowolności udziału w badaniu, jego celu i charakterze, a także o możliwości rezygnacji z udziału w dowolnym momencie.

W części drugiej głównym kryterium doboru w przypadku sędziów kompetentnych była wiedza regionalna, ich zaangażowanie w działalność polityczną, oświatowo- społeczną, kulturową na rzecz Śląska.

Przedstawiciele instytucji politycznych, oświatowych, artystycznych, społecznych. Na tej podstawie dokonano doboru celowego i zaproszono do udziału w badaniu m.in., prezydenta miasta Rybnika Piotra Kuczerę, wiceprezydenta miasta Katowic Jerzego Woźniaka; byłego wojewodę śląskiego (1990- 1994) Wojciecha Czecha; socjologa, dr hab. Krzysztofa Łęckiego, prof. UŚ; naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie, Krzysztofa Nosa; pisarkę i poetkę Sabinę Waszut; aktora, satyryka i artystę kabaretowego, Krzysztofa Hanke, dyrektora teatru „Domino” i pracownika Centrum Kultury w Siemianowicach Śląskich, Mirosława Domino. Czas trwania jednego wywiadu oscylował wokół 1-2 godzin.

Jak już wspominałem uprzednio, formułowanie samej problematyki eksplikacji zarówno we *Wstępie* jak i rozdziale metodologicznym jest wyjątkowo **precyzyjne i nade poprawne**. Korzyści z tak metodologicznie zaprojektowanych badań dla praktyki publicznej odnosi także epistemologia i filozofia nauki w percepcji i punkcie widzenia pedagoga społecznego/socjologa edukacji. Czytelnik może zatem po wnikliwym przestudiowaniu zwięzłego rozdziału metodologicznego doszukać się wiarygodnych uprawnień potwierdzających bądź nie oczekiwaną ilustrację własnych koncepcji (Por. Sułek, 1999, s. 215-216). Każde bowiem otwarte i odważne *metodologie* poszerzają własny horyzont intelektualny, a przede wszystkim stanowią mogą zasadniczy argument przemawiający do polityków społecznych. Słusznie stosował Autor analizę treści literatury przedmiotu, obserwacje, wywiady tudzież wszechobecną analizę w przyjętym przez siebie schemacie wyjaśniania zdarzeń (i korelowanych z nimi zbiorów) w oparciu o strategię jakościową **uwidacznia się w pełni determinacja prawidłowości historyczno- psychospołecznych** (lub *stricte* socjologicznych) o **komplementarnym** (w stosunku do przeszłych i zastanych rezultatów, charakterze).

Struktura podziału treści przytoczona poniżej uwidacznia zarysowaną ocenę na samym wstępie mojej opinii.

Wstęp	4
Rozdział I: Tożsamość śląska w kontekście procesów społeczno- kulturowych i historycznych	9
1. Górny Śląsk w ujęciu historycznym	9
2. Socjologiczny wymiar Śląska	29
3. Dominujące środowiska wychowawcze i socjalizacyjne na Śląsku	38
4. Śląsk w perspektywie Antropologii kulturowej i społecznej	47
4.1. Wzory kulturowe Górnego Śląska	47
4.2. Tradycja i obyczajowość w kulturze śląskiej	61
4.3. Forma i struktura mitów, baśni, legend i podań śląskich	66
5. Kultura popularna na Śląsku i o Śląsku	77
6. Mowa Śląska – jej struktura i status w praktykach komunikacyjnych	84
Rozdział II: Pokolenie jako kategoria społeczno-kulturowo- pedagogiczna	94
1. Pokolenie w rozumieniu socjologicznym	94
2. Dialog pokoleń i konflikt pokoleń	108
3. Tożsamość jako istotna kategoria samookreślenia się przez człowieka	114
Rozdział III: Status edukacji regionalnej w programie kształcenia	123

1. Polityczne, społeczne i kulturowe ułożenie programu edukacyjnego	123
2.1. jawny program edukacyjny i jego komponenty oraz ułożenie w strukturze systemu kształcenia	125
2.2. Ukryty program edukacyjny i jego komponenty oraz ułożenie w strukturze systemu kształcenia	130
3. Rozwój idei edukacji regionalnej w kontekście powszechnym	135
4. Status edukacji regionalnej w Polsce	143
5. Struktura edukacji regionalnej na Śląsku	152
Rozdział IV: Koncepcja metodologiczna badań własnych	157
1. Ogólne założenia metodologiczne, przedmiot badań, cele i programy badawcze	157
2. Metody, techniki i narzędzia badawcze	164
3. Strategia analizy materiału badawczego	169
4. Przebieg procesu badawczego	170
5. Dobór próby badawczej	172
Rozdział V: Analiza zebranego materiału	174
1. Charakterystyka próby badawczej i miejsca prowadzonych badań	174
2. Struktura śląskiej tożsamości w doświadczeniach badanych	180
3. Śląska mowa jako ważny element kapitału kulturowego Górnoszlazaka	192
4. Szkic portretu Górnoszlazaka w doświadczeniu badanych	209
5. Model Śląskiej rodziny i jego przeobrażenia we wspomnieniach badanych	218
6. Status tożsamości śląskiej w przestrzeni edukacyjnej w doświadczeniu badanych w perspektywie czterech pokoleń	224
7. Relacje rówieśnicze a ekspozycja śląskiej tożsamości	254
8. Śląskość jako środowisko wychowawcze w percepcji i doświadczeniu sędziów kompetentnych	265
8.1. Śląsk i śląskość w opiniach sędziów kompetentnych	265
8.2. Kultura Śląska w doświadczeniu sędziów kompetentnych	272
8.3. Mowa Śląska jako element tożsamościowy w doświadczeniach sędziów kompetentnych	276
8.4. Edukacja regionalna w doświadczeniu sędziów kompetentnych	283
8.5. Grupy rówieśnicze jako środowisko socjalizacyjne na Śląsku	294
8.6. Trudne sytuacje społeczne na tle tożsamościowym w doświadczeniach sędziów kompetentnych	297
Rozdział VI: Wnioski, propozycje dalszych badań i wskazówki dla praktyki	301
1. Wnioski	301
2. Propozycje dalszych badań	305
3. Wskazówki dla praktyki	307
Zakończenie	310
Bibliografia	312
ANEKS	328

Bibliografię obejmującą blisko 280 pozycji książkowych oraz rozpraw i artykułów wraz z netografią przedstawiono w tradycyjnie i nienagannie opracowanym układzie. Wykaz dyspozycji do prowadzenia wywiadów (z respondentami i sędziami kompetentnymi) dołączono do *aneksu*.

Zmieniająca się rzeczywistość badawcza to wyjątkowo trudny przedmiot badań, w naszym czasie społecznym, próbom jego modyfikacji, dokonujących się przeobrażeń, wprowadzania reform itp. Uzyskana wiedza w tempie niewiarygodnym z dnia na dzień zostaje zdeaktualizowana, stając się wiedzą historyczną.

„To skłania badaczy do działania szybkiego, do chwytania na gorąco różnych nowych, być może nietrwałych i ulotnych zjawisk. Ma to swoje konsekwencje dla jakości uzyskanej wiedzy, która niekiedy może sprawiać wrażenie raczej dokumentacji etnograficznej czy relacji dziennikarskich niż badania socjologicznego. Nie ma czasu na pogłębienie, wyłączenie analizowanego zjawiska w szerszy kontekst interpretacyjny. Socjologowie muszą i chcą zachowywać się niekiedy jak przedstawiciele tzw. antropologii nagłej, czyli antropologii chwili, zorientowanej na rejestrację bezpowrotnie zanikających kultur i społeczeństw – co jest oczywiste. Łączy się z tym jednak niebezpieczeństwo ujęcia bardzo zewnętrznego, by nie rzec – powierzchownego. Niebezpieczeństwo to zagraża nie tylko badaniom jakościowym, lecz również odnosi się do badań ilościowych. Niemniej napór zmieniającej się szybko rzeczywistości jest szczególnie dotkliwy w badaniach jakościowych, gdyż są to badania bardzo czasochłonne. Niesłuchanie czasochłonne jest zarówno zbieranie materiałów, jak i opracowywanie; wie to dobrze każdy badacz, który spędził niezliczone godziny na prowadzeniu pogłębionych wywiadów czy obserwacji, który spędził niezliczone dni na analizach materiałów biograficznych czy innych dokumentów. Presja czasu i jego brak może zmienić badanie typu etnograficznego w zwiad badawczy czy nawet w reportaż.

Brak czasu wynikający z tempa dokonujących się przeobrażeń może prowadzić do intensywnego gromadzenia nieuporządkowanej dokumentacji tych przemian. Przykładem tego rodzaju zagrożeń może być tak dziś chętnie badana problematyka pogranicza, zróżnicowań i mniejszości etnicznych. Prawdziwa eksplozja tej problematyki w warunkach pluralizmu jest oczywista, a badanie tych zjawisk jest koniecznością, w niektórych wypadkach bardzo pilną (Ślacy czy pierwsza generacja repatriantów ze Wschodu: ludzie ci wymierają, inni emigrują, całe społeczności lokalne znikają). Pod naporem czasu badanie takie może sprowadzić się do zewnętrznej tylko rejestracji faktów, bardzo potrzebnej, ale przecież nie wystarczającej. Wysłuchanie kilku czy kilkunastu sprawozdań z takich badań pozostawia niepokojące pytania: co z tą widzą zrobić, jak ją uporządkować, usystematyzować, na co zwykle nie ma czasu” (Tarkowska, 1993, s. 117).

Oświadczam niniejszym, iż w ocenianej przeze mnie pracy nie dopatrzyłem się jakiegokolwiek **niebezpieczeństwa idiografizmu** przywołanego powyżej, w stosunku do opiniowanego przez mnie opracowania.

Stawiam wniosek o druk pracy w formie książkowej w jakimkolwiek wydawnictwie naukowym bądź popularno-naukowym. Ufam, że przedstawienie rozprawy Związkowi Górnośląskiemu, bądź to, Stowarzyszeniu Wykonawców Animatorów Górnego Śląska, czy Fundację kultury i tradycji górniczych, pozwoli Autorowi uzyskać fundusze na dotacje pokrywającą koszty druku. Przed oddaniem dysertacji do Wydawnictwa sugerowałbym Autorowi uzupełnić rozważania ogólne we wstępnej części rozprawy o dorobek eksplikacyjny z przeszłości. Są to m.in., opracowania Wandy Mrozek, Marka Szczepańskiego, Krzysztofa Frysztackiego, Teresy Söldry-Gwiżdż, Elżbiety Górnikowskiej-Zwolak i innych. Jestem pewien, że przytoczony przez Doktoranta bieżący i aktualny pejzaż tej ziemi postrzegany w pryzmacie tożsamości narodowej czy lokalnej kilku pokoleń (na bazie regionalnej tradycji)

relatywnie trwalej na redefiniowanym terytorium tejże geoprzestrzeni a nawet jej symboli typograficznym, znajdzie wielu zyczliwych Czytelników reprezentujący różne grupy zawodowe.

W przygotowanym komputeropisie rozprawy złożonej do druku, omówiłbym szerzej – już w książce – metodę *sędziów kompetentnych* – powszechnie stosowaną w USA, z rzadka pojawiającej się w literaturze pedagogicznej. Gotowość troskliwej Promotorki p. Ewy Bielskiej do skreślenia kilku stron *Przedślowia* do tejże książki, niewątpliwie podniosłby ogólny walor opracowania, a chociażby rewizji stereotypów Górnoślazaków funkcjonujących poza tym wdzięcznym, ale jednak jakże katastroficznym⁹ regionem Polski. Autor przejawia przy tym nie często spotykaną pasję badawczą oraz wyjątkową konsekwencję w zakresie planowania i realizacji podjętych przez siebie eksploracji. Prezentowana dysertacja stanowi oryginalne opracowanie dowodzące o niezaprzeczalnym wkładzie Pani Promotor oraz Doktoranta w poszerzaniu nowych pól badawczych.

W moim pełnym przekonaniu reprezentowana świadomość metodologiczna przez Doktoranta, oraz przyjęte przez badacza źródła informacji spełniają oczekiwania większości reprezentantów nauk społecznych dla których integracja/ spójność metodologii wielu dyscyplin tego obszaru wydaje się być przyzwalająca i to w trybie wysoce zadawalającym na dopuszczenie niniejszego wniosku do dalszych etapów postępowania. Z uwagi na walory poznawczo- diagnostyczne tudzież prakseologiczne zawarte we recenzowanej przeze mnie dysertacji, uwidaczniająca się sprawczość dyscyplinarną warsztatów badawczych, przestrzeganie zasad etyki w zrealizowanych eksploracjach oraz interesującego trybu gromadzonej narracji analitycznej, z równoczesnym wskazaniem na implikacje badań przydatne praktyce społeczno- edukacyjnej i polityce społecznej stawiam wniosek (szerzej na s. 1-3 recenzji) o wyróżnienie rozprawy oraz jej publikację w formie książkowej.

Reasumując, jednoznacznie stwierdzam, iż podjęty problem badawczy został samodzielnie rozwiązany w sposób oryginalny, co starałem się uzasadnić w przedłożonym powyżej opracowaniu recenzyjnym.

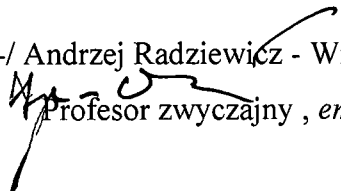
⁹ W nawiązaniu do niezastąpionych analiz Antoniny Kłosowskiej *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenie kultury* (Kłosowska, 1993, s. 35-52).

Opowiadam się tym samym za przyjęciem dysertacji oraz dopuszczeniem Kandydata (p. mgra. Patryka Stępnia) do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego.

Praca odpowiada wymogom/kryteriom wyszczególnionym także w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku, Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Dz.U. 2021 poz. 478 z późn. zm.)

Uprzejmie proszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Oświadczenie niniejsze potwierdzam / sygnuję własnoręcznym podpisem.

/-/ Andrzej Radziewicz - Winnicki

Profesor zwyczajny, *emeritus*